KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 21 Sierpnia / 2 Września Rok 1852. № 232. Jutro, ŚŚ. Serafji i Izabeli Kr:.

Jutro, rocznica Koronacji NN. PAŃSTWA, która obchodzoną będzie jak zwykle uroczystości dworskie pierwszego rzędu. Tegoż dnia rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Olgi Konstantynówny.

Obok odprawiającego się w czasie bieżącego tygodnia ciągłego Nabożeństwa w Kościele XX. *Augustjanów*, z powodu uroczystości N. MARJI Panny *Pocieszenia*, jutro w tymże Kościele rozpoczyna się także Nabożeństwo *Czterdziesto-godzinne;* w zakończeniu którego w nadchodzącą Niedzielę celebrować będą XX. *Dominikanie*.

Do liczby wizerunków Świętych Pańskich, przed któremi lud pobożny zanosi swe korne modły, o odwrócenie epidemji, należą jeszcze dwie statuy, to jest Ŝgo Jana przy ulicy *Kapitulnej*, i druga MATKI BOZKIEJ pod okopami, w kierunku ulicy *Pawiej*. Przed pierwszą, okoliczni mieszkańcy miasta, a przed drugą robotnicy położonych w bliskości fabryk, nie przestają zanosić religijne pienia, w tym pobożnym celu. To samo powtarza się także codziennie na *Solcu*, przed istniejącą tamże statuą, w bliskości Kościoła XX. *Trynitarzy*.

Rozkazem Cesarskim, Radca Kollegjalny *Wilken*, Zarządzający Komorą Ceł w *Warszawie*, mianowany Radcą Stanu.

Przez Najwyższy J. C. K. MOŚCI Rozkaz, posunięci za odznaczenie się w służbie, na Radców Honorowych: Nauczyciele Gimnazjów Guber: w Warszawie *Lacour*, i Nauczyciel Starszy *Szmurło;* Nauczyciele Młodsi *Wróblewski* i *Zamarajew*, w Suwałkach *Łopuski*, w Lublinie *Łaparewicz*, w Piotrkowie *Poniński* i *Zieliński;* Nauczyciele Nadetatowi *Gajewski*, *Boczyliński* i *Szmidel;* Nauczyciele Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach *Jezierski*, Szkół Powiatowych w Siedlcach *Polakiewicz* i *Wolf*, w Sieradzu *Sikorski*, w Łukowie *Krawczenko;* Szkół Powiatowych Realnych przy Gimnazjach Guber: w Lublinie *Górski*, *Mędrkiewicz* i *Tolwiński*, w Radomiu *Izdebski*, i Sekretarz Warszaws: Komitetu Examinacyjnego Zawiadujący zarazem prywatnemi Zakładami Naukowemi w Warszawie *Paszkowski*, ze starszeństwem. Na Sekretarzy Kollegjal:, Nauczyciele Szkół Powiatowych: w Rawie *Krzywicki;* Szkół Powiatowych Realnych: w Warszawie *Rogalewicz*, i przy Gimnazjach Gubernjalnych w Lublinie *Wasilkowski*, i w Radomiu *Szabuniewicz*, wszyscy ze starszeństwem. Na Sekretarza Gubernjalnego: Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Biały *Celiński*, ze starszeństwem.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Hippolit *Kuczyński*, b. żołnierz w pułku Huzarów, N. Króla *Hannowerskiego*, który w roku 1845 przeznaczony do takiegoż pułku Jenerała-Feldmarszałka Hr: *Radeckiego*, nie przybył do niego lecz w Maju r. 1847 wyszedłszy za granicę, służył w powstaniu *Węgierskiem*, a po uśmierzeniu wydalił się do *Turcji*, i z tego powodu za wygnańca z kraju uznanym został, ulega karze konfiskaty majątku bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mającego, a to wedle prawideł Postanowieniem z d. $^{2}/_{14}$ Kwietnia 1835 roku wskazanych. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do Hippolita *Kuczyńskiego*, winny być na mocy niniejszego Postanowienia, we właściwych xięgach wieczystych na imie Skarbu Królestwa przepisane.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, powziąwszy wiadomość o smutnem i nader krytycznem położeniu mieszkańców m. *Działoszyna* w Pcie *Wieluńskim*, w skutek grasującej w temże mieście *cholery*, raczył na wsparcie dla tychże, a mianowicie dla złożonych epidemją osób, niemniej sierot pozostałych po zmarłych na *cholerę*, wyznaczyć kwotę rs. 1,000.

Wczoraj w obec Rodziny, oraz Przyjaciół, i licznie zebranych Urzędników *Najwyższej Izby Obrachunkowej*, odbyło się w Kościele S. Jana Bożego, Nabożeństwo żałobne, celebrowane przez WJX. *Antoniewicza* Kapelana miejscowego, za spokój duszy ś. p. Radcy Kollegjalnego *Wojszyckiego*, Radcy N. I. Obrachunkowej. Po odprawionem Nabożeństwie, celebrujący odśpiewał Kondukt, i pobłogosławił zwłoki, które w ozdobnej trumnie spoczywały na rzęsisto-oświetlonym katafalku. Tegoż dnia przed wieczorem, to samo grono, które wznosiło modły za duszę zmarłego, odprowadziło zwłoki jego na miejsce ostatniego doczesnego spoczynku, które na smętarzu *Powązkowskim* złożone zostały. Pokój duszy Jego!

Jutro, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 9ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Ignacego *Adamowskiego;* na które zaprasza się pozostałą Matkę z Bratem i Siostrami, oraz Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Wczoraj zeszła z tego świata ś. p. Ludwika z Radomińskich *Stępińska*. Stroskany Mąż wraz z Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 4ej po południu, z domu Nr 909 przy ulicy *Chłodnej*, na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj, po krótkiej a ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła życie Ludwika z Gumowskich *Zawadzka*, Żona Sekretarza Sądu Appellacyjnego, lat 32 wieku mająca. Pozostały Mąż wraz z sześciorgiem dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na odprowadzenie zwłok tejże, dziś, o godzinie 4tej po południu, z ulicy *Konwiktorskiej* na smętarz *Powązkowski*.

Stefan *Janicki*, Uczeń Gimnazjum Gubernjalnego Warszaw:, po ciężkiej chorobie, wczoraj zszedł z tego świata. Stroskani Rodzice, zapraszają Przyjaciół, Zna-

jomych i Kolegów, na exportację zwłok jego, dziś o godz: 6tej po południu, z domu N° 802 przy ulicy *Orlej*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Anna z Tylow *Budziszewska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj po krótkiej słabości, życie zakończyła. Pozostały Mąż z Synem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, z Nru 227 przy ulicy Mostowej, dziś o godz: 6ej z południa, na smętarz *Powązkowski*.

Kunegunda-Elżbieta z Paarmanów, pierwszego ślubu *Rochelewska*, powtórnego *Kewna*, wczoraj zeszła z tego świata. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Wnuczką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 4ej po południu, z Kaplicy przy ulicy *Mylnej* N° 2484, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski* odbyć się mające.

Po kilkudniowej ciężkiej chorobie, zgasła w kwiecie wieku d. 26 Sierpnia r. b., ś. p. Juljana *Florjanowicz*, Panna 19sto-letnia, b. uczennica *Alexandryjskiego* Instytutu Wychowania Panien w *Nowej-Alexandrji*, córka Józefa, Urzędnika b. Korpusu Dróg i Mostów, a Synowica Chryzostoma Lekarza b. Wojska Pol:, jedyna córka i jedyna pociecha strapionej Matki, wzór miłości rodzicielskiej i wzniosłych uczuć serca. Skon Jej niespodziany i tak zawczesny przeraził familję i wszystkich przyjaciół; zasmuci także Jej dawne towarzyszki z tegoż Instytutu, w różnych okolicach kraju. Wieczny Ci pokój cnotliwa dziewico!— *A. K. S.*

W miasteczku *Wiskitkach*, umarł w tych dniach skutkiem grasującej epidemji, Rabin *Haskiel*, i żona jego. Zmarły był znanym w całej okolicy, jako kapitalista zamożny, i z chęcią przychodzący w pomoc kwitnącemu tam przemysłowi.

(Ar: nad:). Jak inne miasta Królestwa, o ile czytamy w *Kurjerze*, przejęte są uczuciem na głos cierpiącej ludzkości w czasie trwającej epidemji, tak miasto *Łęczyca* w niczem wyprzedzić się nie dało. Urządzono tu Szpital choleryczny dla Chrześcjan; pod wpływem znakomitego Kapłana miejscowego i Obywateli, zajęto się zaopatrzeniem w pierwsze potrzeby życia osób tych, których położenie krytyczne użycia zdrowych pokarmów nie dozwala, i tym końcem wskazano dwa miejsca, gdzie biedni karmieni codziennie zostają; troskliwość zaś PP. Lekarzy miejscowych, w niesieniu ulgi cierpiącym, jest zawdzięczającą i drogiem wspomnieniem, gdyż Lekarz Powiatu życiem swe poświęcenie opłacił. Nie mniejszą widzimy czułość w Starozakonnych; ci również pod opieką kupca tutejszego starozakonnego *Faiwla Opoczyńskiego*, założyli bardzo dogodny szpital, ujęli sobie Doktora do czuwania nad ich zdrowiem, składki zaś dla nieszczęśliwych i dostarczanie śniadań dla kilkadziesiąt osób z własnej kieszeni, tudzież artykułów różnych z handlu wspomnionego kupca, są dostateczną rękojmią, że w każdym stanie, w każdej religji, umieją mieszkańcy *Łęczycy* czuć nieszczęścia bliźnich. Oby tylko NAJWYŻSZA OPATRZNOŚĆ, klęskę tę odwrócić od nas raczyła.— *N.*

Donosiwszy przed kilku dniami o przybyciu do *Warszawy* młodego fortepjanisty P. Felixa *Jarońskiego*, który poświęciwszy lat kilka na pobyt za granicą dla kształcenia się w muzyce, musimy dodać obecnie, iż usłyszawszy go grającego, z prawdziwą przyjemnością dostrzegliśmy ten postęp, jaki kilkoletni pobyt w *Paryżu*, i korzystanie z nauk pierwszych mistrzów wywarł na tym młodzieńcu. P. *Jaroński*, na jednym z fortepjanów pochodzących ze znanej fabryki P. *Zdrodowskiego*, który nie szczędzi dla doprowadzenia tej fabrykacji w *Warszawie* do stopnia doskonałości, wykonał kompozycje *Szopena*, to jest marsz pogrzebowy, oraz *wspomnienie Ukrainy;* dwa mazurki; i wspomnienie *Hawru*, własnego utworu. Pierwszem dziełem dowiódł niepospolitych zdolności jako wykonawca, a drugiemi jako twórca. Byle tylko nieustawał w zapale jaki duszę jego ożywia, P. *Jaroński*, stanie w rzędzie owych Artystów, którzy zaszczyt przyniosą krajowi.

Nakładem Xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej* Nro 486, wyszły poszyty 6ty i 7my *Flory Lekarskiej*, zawierające tablic kolorowanych 45. Ażeby *Florę Lekarską* uczynić pożyteczniejszą zwłaszcza dla młodzieży Farmaceutycznej i Kandydatów Medycyny, dodany będzie do ostatniego poszytu wykaz środków lekarskich z każdej rośliny pochodzących, tak pojedynczych jako i złożonych, w Aptekach utrzymywanych, podług nomenklatury tak polskiej jako i łacińskiej, powszechnie u nas używanej. Prenumerata na całe dzieło składające się z 12tu poszytów, z 270 kolorowanemi tablicami, wynosi rs. 12.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od P. Ludwika *Żarkowskiego* rs. 10 na odnowienie Kaplicy i Ołtarza PANA JEZUSA w Kościele XX. *Augustjanów* w *Warszawie*.— Od W. K. M. C. kop. 45, na światło przed statuą PANA JEZUSA na ulicy *Gołębiej*, na intencję przywrócenia zdrowia.— Od L. J. rub: sr. 1, i od Z. K. na intencję zdrowia H. K. rubel sreb: 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od L. J. rub: rs. 2 na obiady dla ubogich u XX. *Kapucynów*.— Od Z. G. rs. 2 kop. 25, od Flo: *Her:* i jego Żony A. rs. 2, od F. *Turowskiej* rs. 1, dla sierot po cholerycznych.— Od P. K. rs. 1 kop. 50, zebrane w towarzystwie za wspomnienie *cholery*, na obiady dla ubogich w Tow: Dobroczynności wydawane.— Od Q. X. rs. 1 kop. 50, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności. — Od A. R. rs. 2, dla Posługaczy i Posługaczek przy cholerycznych w Szpitalu *Ewangelickim*.

Wczoraj o godzinie w pół do drugiej rano, wzniosła się po-nad *Wisłą* łuna, pochodząca z pożaru, o jakim już w *Kurjerze* uczyniliśmy wzmiankę. Pożar ten wszczął się w posessji sukcessorów *Zieglera*, położonej przy ulicy *Czerniakowskiej*. Wybuchł on w składzie cukru, własnością P. *Schrettera* i wspólników jego, i do razu ogarnął całe zabudowanie w dziedzińcu, w którym skład ten znajdował się. Wnet przybyły wszystkie cztery części straży ogniowej dla niesienia pomocy. Dziś dopiero spoglądając na spalone szczątki, można sądzić o obronie, jakiej z całem poświęceniem się i gorliwością użyto. Pomimo bowiem iż miejsce w którem wszczął się pożar, okolone jest

zabudowaniami drewnianemi, wszystkie budynki sąsiednie, ocalone zostały od ognia. Wschód słońca powitał jeszcze płomienie, ale prócz zajętego budynku, nic więcej nie spłonęło. W zgorzałym budynku, znajdował się cukier, którego wartość ocenić można na 13,000 rsr:; samo zaś zabudowanie ceniąc na 7,000 rsr., ogólna strata dojdzie 20,000 rs:. Ciekawe są nader części, spalonego cukru, który ma podobieństwo do wosku będącego w ulu po wybraniu miodu. Szczątki te ciekawi mogą każdej chwili oglądać w Redakcji *Kurjera*.

Od czasu pojawienia się *pełni*, wschód *Xiężyca* nie przestaje zajmować ciekawych. Onegdaj w wieczór, wschód ten przedstawiał cudowne zjawisko; czarny obłok zasłaniał *Xiężyc*, a w koło obłoku, ciągnęła się rumiana taśma, utworzona od blasu zakrytego *satellity Ziemi*. Obłok ten ukazywał się w rozlicznych kształtach, i dopóty przyjmował odmienne formy, póki ukryty po-za-nim *Xiężyc*, nie wychylił swej tarczy, i w całej świetności nie rozlał blasku swego na niebie. Wczoraj z powodu deszczu z grzmotami, a następnie pochmurnego nieba, *Xiężyc* ukryty został przed naszemi oczyma.

Już kilkakrotnie donosiliśmy o założonej Fabryce drutu w Powiecie *Olkuskim* Gubernji *Radomskiej* pod miastem *Sławkowem*, przez Pana Michała *Zeitler;* nie potrzebujemy wyliczać przymiotów tego wyrobu, bo każdy po przekonaniu w użyciu wyrzecze: że w niczem zagranicznemu nie ustępuje. To przekonanie już w początkach otworzenia fabryki powzięte, wpłynęło na wysłanie drutu z Fabryki *Zeitlera*, na wystawę wyrobów całego świata w *Londynie*. Zachęcony Pan *Zeitler* opieką Rządu, nie ustawał w swem przedsięwzięciu, poniósł wielkie koszta, nie szczędził trudu, sprowadził z zagranicy uzdolnionych ludzi, i dziś tak postawił swój zakład fabryczny, że w rzędzie pierwszych zakładów przemysłowych miejsce zająć może. Zasługuje więc Pan *Zeitler* na chlubne zdanie, jako działający w duchu podniesienia przemysłu krajowego; należy też iść w pomoc temu nowemu w kraju naszym zakładowi, pozwolić się mu w zupełności rozwinąć i ustalić, co od nas samych już dziś zależy, skoro przekonani jesteśmy, że gatunkowa dobroć, rozmaitość wymiarów i odpowiednie zapasy tak w fabryce jakoteż w *Warszawie* w Składzie przy ulicy *Granicznej* w Bazarze Wgo *Kurtza*, wszelkim potrzebom odpowiadają, a przystępna cena, którą dołączony tu cennik wskazuje, dostatecznie przekonywa, że bez zagranicznego drutu zupełnie obejść się możemy.

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 67; wyzdrowiało 72; umarło 38; ogólna liczba pozostaje chorych 376.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Żona która zwodzi męża*, Wszyscy po 2-kroć i oddzielnie Pani *Zielińska*, PP. *Krolikowski* i *Chomiński*. Znana a miła Operka *Dobra noc Panie Pantalon*, wczoraj po raz pierwszy przeniesioną była na scenę Teatru Rozmaitości; orkiestra z tegoż Teatru pod dyrekcją P. Adama *Tarnowskiego*, nie zawiodła oczekiwania słuchaczów, i tak on jako i Artyści Opery zasłużonemi byli okrywani oklaskami. Po ukończeniu przywołani zostali Wszyscy po 2-kroć. Po Monodramie *Icek zapieczętowany*, Pan *Skomorowski* 2-kroć.

Skład orkiestry Teatru Wielkiego, pomnożył P. Maurycy *Krassowski*, który przed niejakim czasem przybył do *Warszawy*.

Anglja. — Dzienniki zajmują się ciągle sporami z *Ameryką* o wyspy *Lobos* i *guano*, równie jak o rybołostwo. — Pogoda znowu się zmieniła, a ulewne deszcze zagroziły żniwom. — Rząd ma zamiar kupić posiadłość Hr: *Harrington*, i tam urządzić galerję obrazów, bo dzisiejsza na ten tytuł nie zasługuje. — W ciągu pięciu dni wypłynęło z *Plymouth* do *Australji* 10 okrętów z 3,000 podróżnych; z *Londynu* tamże wypłynie wkrótce parostatek wielki szrubowy *Kleopatra* (1,500 tons objemu, 300 koni siły), urządzony nader wykwintnie. Koszta przewozu do *Port-Philip* wynoszą na tym okręcie 160, 110, 80 lub 70 dukatów. — Projekt pożyczki *portugalskiej* dla budowy kolei żelaznej z *Lizbony*, źle został na giełdzie *Londyńskiej* przyjęty; po tylu zawodach, kapitaliści *angielscy* uważają rząd *portugalski* prawie za niewypłacalny. — W d. 2gim b. m. nastąpi w *Manchester* uroczyste otwarcie tamecznej bibljoteki publicznej, urządzonej głównie dla robotników, ze składek, do których przyczynili się ludzie klass wszelkich; sami robotnicy tego miasta złożyli 1,600 dukatów. Na tę uroczystość zaproszono mnóstwo znakomitych mężów politycznych i literatów.

Austrja. — W ministerjum wychowania pracują nad nowym planem reformy nauk po szkołach; plan ten co do gimnazjów i liceów, już jest ułożony. — Sprawa o sukcessję Xięztwa *Brunświckiego*, już jest bliską załatwienia; bawiący w *Londynie* Xiążę *Karol*, zrzeka się w swem i swych potomków imieniu, wszelkich praw do Xięztwa. — Cesarz w d. 8 b. m. do *Pesztu* się uda; na manewra tamże spodziewają się wielu wyższych Oficerów C.-*Rossyjskich*, *Bawarskich*, *Saskich* i *Parmeńskich*. — Dla przyspieszenia robót, kazano używać żołnierzy przy budowie kolei żelaznych w *Węgrzech*. — We wszystkich magazynach tutejszych, mnóstwo towarów przesyłanych transito, leży na składzie.

Francja. *Paryż 27 Sierp:*. — Ogłoszono adresa 9ciu nowych Rad Jlnych, 7 z nich żąda zmiany tytułu Naczelnika Państwa, dwie składają życzenia zdrowia Prezydentowi. — Wyborcy równie nielicznie zebrali się przy mianowaniu rad municypalnych, jak przy wyborze rad okręgowych i jeneralnych, ledwo 3cia część wystąpiła; ten mały udział w wyborach władz, tak ważne znaczenie w życiu codziennem obywateli mającym, uważają tu za znaczący symptomat. — Opozycja dotąd nie wie, czy ma wystąpić z kandydatami swemi do Ciała Prawodawczego na przyszłych wyborach, i kogo ma naznaczyć; mówią, że PP. *Lamoricière* i *Charras*, lub też P. *Goudchaux* przez nią w *Paryżu* popierani będą. — Jenerał *Gemeau* ma być odwołanym z *Rzymu*, jego miejsce ma zająć Jenerał *Castellane;* powodem tego kroku jest okoliczność, że Jenerał zbyt ulega wpływom miejscowym. — Mówią, że *Algierja* zamie-

nioną będzie w Vice-Królestwo, a Xiążę *Murat* zostanie Vice-Królem; jest to jeszcze pogłoską. — Feldzeugmeister Baron *Haynau*, zwiedzał wczoraj dom Inwalidów i grób Cesarza. — Większa część Ministrów wróciła już z prowincji. — W *Courbevoie* gdzie zwłoki Cesarza pierwszy raz na ziemi *francuzkiej* złożone zostały, wzniesiony będzie pomnik; Panu *Clesinger*, jego robotę polecono. — W wielu Kościołach odbyto wczoraj Msze żałobne, za duszę Króla *Ludwika-Filipa*. — Uorganizowanie rezerwy i zmniejszenie armji stałej, ciągle zajmuje Prezydenta. — Członkowie Rad Jlnych mają otrzymać mundury. — Na łuku tryumfalnym *de l'Etoile*, mają umieścić orła kolosalnego, szerokiego na 20 metrów, albo też rydwan 4-konny z statuą *Napoleona*. — Z *Kalifornji* otrzymano dobre wiadomości o kolonistach *francuzkich*; założyli oni o 30 mil od *San Francisco*, kolonję pod nazwą *Napoleon-City*; oddają się prawie wszyscy pracom rolnym. — Sąd policji poprawczej dopiero w d. 7 Paźdz: wyda wyrok w sprawie *Alexisa* i 12 jasnowidzów oskarżonych o oszustwo; dla zbadania tu gruntownie rzeczy nie mało czasu potrzeba.

Włochy. — W *Rzymie* zajmują się nateraz głównie nie polityką, ale nową operą P. *Rajmondi*, Rzymianina; napisana w stylu zupełnie nowym owa trilogia (*Putyfara*, *Józef*, *Jakób*), składa się z trzech niby oper, każda po trzy akta; do wykonania użyto 400 osób. — W *Piemoncie* wylewy rzek niemałe szkody zrządziły. — Poseł *Austrjacki* wrócił do *Turynu*.

Rozmaitości. — W *Stanach Zjednoczonych*, głoszą znowu o ukazaniu się *węża morskiego* na *Oceanie*. — W *Klattowie* w *Czechach*, umarł rolnik jeden na nosaciznę, zaraziwszy się takową od konia. — W żadnym kraju tyle *kawy* nie piją, co w *Belgji*. Na 4,500,000 mieszkańców, zużyto tam w ostatnich sześciu miesiącach, 26 miljonów funtów *kawy*; w tym więc stosunku wypadałoby w przecięciu na głowę 11⁵/₉ funt: rocznie. — Malarza pejzażowej sławy, prosił ktoś o zrobienie portretu. Grzecznie odmówił artysta, oświadczając, że zwykł był malować tylko *okolice*. Na co żądający, nie odstępując od prośby, rzekł artyście: »A wszakże, Pan malując mój portret, będzież malował i *oko* i *lice*.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Eliza Żona Pułko: z Brześcia Lit: nr 1257; Bützow Helena Wdowa po Rz: R. S. z Nowej Alexandrji; Barthold Ant: Sędz: Tryb: z Siedlec nr 1245; Biernacka Henryeta Emerytka z Wrocławia nr 602; Haberbusch Błażej właś: Browaru z Stutgardu nr 1003; Koch Bernard Inspe: Owczarń z Berlina nr 603; Podczaski Ant: Ob: z Radomia nr 500; Polkowska Lud: Żona Rad: Koleg: z Karlsbad nr 956; Radziwiłł Zyg: Xżę z Gub: Wołyńskiej; Stronczyński Kaz: Urzę: z Radomia nr 1337; Ziembiński Adam Urzęd: z Ciechocinka.

Wyjechali: Bogdański Ant: Ob: do Siedlec; Czarnecki Fel: Oby: do Gostkowa; Czaplicki Edw: Urzę: do Kielc; Epstein Jan Rad: Handl: do Brezna; Korwel Tom: Ob: do Gub: Wileńskiej; Rubinsztein Maxy: do Niemiec; Rembieliński Alex: Ob: do Krośniewic; Szopowicz Hen: Doktór Medy: do Częstochowy.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła 22.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro, *Widowisko bezpłatne*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 21 Sierp: (2 Wrześ:) 1852 r. — Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin*.